

Unijna Dyrektywa o Równym Traktowaniu będzie prowadziła do opresji i cenzury w zakresie dostarczania towarów i świadczenia usług



Wprowadzenie

Proponowana Dyrektywa Unii Europejskiej o równym traktowaniu może potencjalnie zostać wykorzystana jako narzędzie „kulturowego ludobójstwa”. Jej postanowienia mogą ograniczać chrześcijańskie wolności do takiego stopnia, że w niektórych przypadkach chrześcijanie będą zmuszeni do milczenia i rezygnowania z dostarczania towarów oraz świadczenia usług, zwłaszcza, jeżeli będzie to wymagało promowania innych religii lub zachowań homoseksualnych wbrew własnemu sumieniu.

Zamiarem Dyrektywy jest wyeliminowanie dyskryminacji na tle (między innymi) „religii i wiary” oraz „orientacji seksualnej” w zakresie dostarczania towarów i świadczenia usług w każdym państwie należącym do Unii Europejskiej. Oznacza to, że świadcząc usługi (takie, jak np. usługi hotelarskie) lub sprzedając towary (takie, jak np. książki) na terenie Unii, firmy oraz ich pracownicy będą zmuszani do postępowania wbrew swojemu światopoglądowi (pod groźbą bycia pociągniętym do odpowiedzialności prawnej) oraz do promocji zachowań seksualnych wbrew swoim przekonaniom, jak również do promocji innych religii. Dyrektywa ma objąć dziedziny opieki społecznej, ochrony zdrowia, edukacji, mieszkalnictwa i dostępu do towarów i innych usług, które są oferowane społeczeństwu zarówno przez sektor publiczny jak i prywatny, włącznie z organami publicznymi.

Prawdopodobne skutki

Dostosowanie się do wymagań Dyrektywy może oznaczać znaczne obciążenie właścicieli firm, którzy będą musieli znaleźć czas i środki na przeszkolenie swoich pracowników pod kątem podporządkowania się postanowieniom Dyrektywy. Postanowienia dotyczące „nękania” są ponadto tak niejasno sformułowane, że żaden właściciel firmy nie może być pewny, czy jego pracownicy będą wiedzieć, jak postępować, aby ich nie naruszyć.

„Nękanie”, jak niejasno zdefiniowano w Dyrektywie, pozwala oskarżyć inną osobę o dyskryminację tylko na podstawie wyrażenia przez nią pewnych treści, które druga osoba postrzega jako rzekome wytworzenie „obraźliwej atmosfery”. Na przykład, gdy ktoś zdecyduje, że propozycja odmówienia modlitwy lub wypowiedzenie słów pociechy przez kapelana szpitala (w warunkach angielskich jest to duchowny chrześcijański zatrudniany przez szpital) opartych na jego wierze jest zamiarem obraźliwym i osoba ta będzie mogła zaskarżyć kapelana i szpital, nawet jeśli kapelan szpitalny nie zamierzał nikogo obrazić. Aby jeszcze bardziej skrepować podstawowe wolności, ciężar wykazania, że zarzut nie ma podstaw będzie spoczywał na kapelanie.

Przepisy dotyczące „nękania” narzucają pęta na swobodę wypowiedzi i wyrażania swoich postaw przez chrześcijan, jak również przez inne osoby, których poglądy będą niezgodne z przeważającą „politycznie poprawną” ideologią. W angielskiej organizacji broniącej praw człowieka Christian Legal Centre mieliśmy już okazję zapoznać się z licznymi przypadkami, gdzie tego rodzaju przepisy i praktyki dotyczące równego traktowania w dziedzinie zatrudnienia zostały wykorzystane do zamknięcia ust chrześcijanom i zawieszenia ich w prawach pracowniczych lub wyrzucenia z pracy z etatów w sektorze publicznym, jak np. przypadek pracownika opiekującego się bezdomnymi, który został zwolniony po tym jak zasugerował śmiertelnie chorej podopiecznej, że mogłaby zawierzyć swoją sytuację Bogu.

Dyrektywa zawiera kilka propozycji, które ograniczą swobodę wypowiedzi nadawców i prasy; oznacza ograniczenie wolności akademickiej w edukacji, zwłaszcza poza państwowymi systemami edukacyjnymi; to będzie oznaczać podważanie prawa chrześcijan do wolności stowarzyszania się poprzez przymuszenie na nich zapewnienia „Zasady Równego Traktowania” w wewnętrznych regulaminach wszystkich stowarzyszeń. Na przykład, Dyrektywa ta może wpłynąć na stowarzyszenia religijne takie, jak Student Christian Unions (Związki Studentów Chrześcijańskich) i ich wewnętrzne regulaminy dotyczące członkostwa oraz umożliwić osobom niewierzącym na taki

sam dostęp do członkostwa oraz do przewodzenia tym organizacjom, jaki mają chrześcijanie. Jeżeli ta sama zasada miałaby dotyczyć partii politycznej lub związku zawodowego, nie byłaby tolerowana.

Problemy prawne

Dyrektywa również czyni wyłom w kilku zasadach bezstronności w ustanawianiu prawa, takich jak zasada, że osoba, która czuje się pokrzywdzona musi udowodnić, że jej stanowisko jest uzasadnione, a nie wymagać od osoby pozwanej, aby udowodniła, że nie jest winna stawianych jej zarzutów.

Dyrektywa ignoruje konieczność zapewnienia ochrony w związku z konfliktami w sposób nieunikniony związanymi z:

- różnicami pomiędzy osobami hołdującymi zasadom jednej religii a osobami wyznającymi doktryny innej religii; oraz
- różnicami pomiędzy osobami hołdującymi zasadom religijnym dotyczącym zachowań seksualnych a osobami deklarującymi orientację homoseksualną.

Dyrektywa nie zapewnia żadnej ochrony dla swobody kierowania się własnym sumieniem religijnym i nie dostarcza żadnych mechanizmów równowagi pomiędzy przeciwstawnymi kodeksami praw, w sytuacjach np. takich, gdy prawa muzułmańskie kolidują z prawami chrześcijan, lub kiedy domniemane prawa osoby o orientacji homoseksualnej do prowadzenia wybranego stylu życia kolidują z prawami chrześcijan do możliwości odmowy w ułatwianiu prowadzenia praktyk homoseksualnych.

Wnioski

Uważamy, że Państwa członkowskie powinny zawetować Dyrektywę. Wymaga to jedności wśród wszystkich Państw członkowskich. Każdy kraj mógłby powiedzieć „Nie”. Zwracamy się do chrześcijan, aby modlili się, by nie doszło do jej uchwalenia i zachęcamy do chrześcijańskiej kampanii w całej Europie pod hasłem „Powiedz głośno Nie Unijnej Dyrektywie Równego Traktowania” („Say a Loud No to the EU Equal Treatment Directive”) zanim będzie za późno. Dyrektywa ta podważa wartości chrześcijańskie, tradycyjne wartości rodziny i może posłużyć jako narzędzie do pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej i prześladowania chrześcijan tylko za trwanie przy swojej wierze w codziennym życiu, gdy dotyczy to ich pracy w szeroko rozumianej sferze dostarczania towarów i świadczenia usług.

Postanowienia Dyrektywy o „nękaniu” powinny zostać całkowicie usunięte, ponieważ wywrą negatywny skutek na swobodę wypowiedzi i głoszenia wiary, natomiast Dyrektywa powinna zawierać ogólny wyjątek dotyczący sumienia religijnego, jak również mechanizmy równowagi, które zapobiegą pośredniej dyskryminacji religijnej. Sektor edukacji, mediów i reklamy oraz firmy prowadzone przez chrześcijan powinny zostać wykluczone z zakresu Dyrektywy. W podobny sposób Dyrektywa nie powinna obejmować dyskryminacji na tle „orientacji seksualnej”, ani „religii i wiary”. Początkową propozycją Komisji Europejskiej była Dyrektywa, która zapobiegałaby dyskryminacji na tle niepełnosprawności, co było sugestią konstruktywną. Jest wysoce godne pożałowania, że Komisja zmieniła swoją propozycję, aby włączyć kontrowersyjne zapisy o „orientacji seksualnej” oraz „religii i wierze” i powinny one zostać usunięte.

Aktualny postęp

Dyrektywa jest aktualnie zatwierdzana przez Prezydenturę szwedzką, która prowadzi negocjacje (z przedstawicielami Państw członkowskich) a końcowe głosowanie w Radzie Unii Europejskiej (Radzie Ministrów) planowane jest za miesiąc lub dwa (z terminem na listopad 2009 r.). Jeżeli Dyrektywa zostanie zatwierdzona, rządy krajów członkowskich będą zobowiązane do wprowadzenia w życie postanowień Dyrektywy w ciągu dwóch lat. To oznacza, że Dyrektywa będzie transponowana na przepisy wszystkich krajów europejskich.

www.ccfon.org

Pismo do Państwa przedstawicieli

Prosimy o napisanie pisma do swojego przedstawiciela politycznego i Ministra ds. Równego Traktowania w celu jak najszybszego przedstawienia swoich poglądów, z uwagi na prawdopodobieństwo głosowania w listopadzie 2009 r. lub w późniejszym terminie. W załączeniu znajdziecie Państwo przykładowy list, z którego można skorzystać.

Jeżeli skorzystacie Państwo z tego listu, prosimy o wysłanie go wraz z arkuszem działania, który wyjaśnia bardziej szczegółowo dyrektywę UE w sprawie równego traktowania.

Ministrowie, którzy mogą być odpowiedzialni za kwestie dotyczące równości w twoim kraju to:

POLSKA

TUSK Donald

Premier

BONI Michał

minister, członek Rady Ministrów

FEDAK Jolanta

Minister pracy i polityki społecznej

PAWLAK Waldemar

Wiceprezes Rady Ministrów, minister gospodarki

ZDROJEWSKI Bogdan

Minister kultury i dziedzictwa narodowego

KWIATKOWSKI Krzysztof

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny

KUDRYCKA Barbara

Minister nauki i szkolnictwa wyższego

DOWGIELEWICZ Mikołaj

Sekretarz stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej

<http://europa.eu/whoiswho/public/index.cfm?fuseaction=idea.hierarchy&nodeID=225697>.

List przykładowy

Szanowna Pani / Szanowny Panie,

Zwracam się do Pani/Pana z prośbą o zagłosowanie na „nie” w sprawie dyrektywy UE dotyczącej równego traktowania w zakresie dostępu do towarów i usług. Musi ona zostać przyjęta jednogłośnie przez wszystkie 27 narodów Europy. Jeden naród może powiedzieć „nie”.

Trzeba głosować na „nie”, jeżeli „orientacja seksualna” oraz „religia i wiara” nie zostaną usunięte z dyrektywy.

Obawiam się, że ta proponowana dyrektywa, sporządzona przez nie pochodzących z wyborów prawników UE, jest celową próbą uciszenia chrześcijan oraz Europejczyków o tradycyjnych

poglądach na sprawy małżeństwa, lub ich narażania na proces sądowy bez ustalonej górnej granicy odszkodowania, tylko za posiadanie tradycyjnych poglądów.

Nie ma ochrony dla wyznawców jednej religii, jeżeli wyznawcy innej (lub żadnej) religii postanowią pozwać ich do sądu z powodu różnic w traktowaniu podczas dostarczania towarów lub świadczenia usług. Nie ma ochrony dla działań powodujących różnice w traktowaniu a opartych na chronieniu i promowaniu instytucji małżeństwa i tradycyjnych etycznych poglądów na seksualność (niezależnie od tego, czy te poglądy opierają się na wierzeniach religijnych). „Równe traktowanie” oznacza, że nie można dyskryminować „dla dobra ogółu”. Doprowadzi to do nastawienia jednej religii przeciwko drugiej oraz pozwoli na promowanie homoseksualizmu przy każdej świadczonej usłudze publicznej. Nastąpi zniszczenie narodowych różnic kulturowych oraz tradycyjnych wierzeń. Nie będzie możliwe promowanie małżeństwa bez jednoczesnego promowania homoseksualizmu.

Właściciel hotelu będzie miał trudności próbując utrzymać zasadę dzielenia pokoiów dwuosobowych wyłącznie przez pary małżeńskie. Drukarze popadną w kłopoty, jeżeli nie będą chcieli drukować ulotek promujących imprezy homoseksualistów z powodu swoich silnych przekonań religijnych. Nie istnieje nawet żadna wyraźna ochrona dla kościołów i organizacji religijnych, które chcą działać zgodnie ze swoimi wierzeniami. Kościoły chrześcijańskie mogą zostać zmuszone do wynajmowania swoich miejsc kultu muzułmanom. Nie ma wyjątku „religijnego sumienia”, więc ludzie reprezentujący różne poglądy mogą być zmuszeni do dostarczania towarów i świadczenia usług, oraz działanie przy tym wbrew swoim własnym wierzeniom religijnym i promowanie homoseksualizmu lub innych religii; w innym wypadku mogą być narażeni na pozwanie do sądu. Edukacja nie jest wyłączona z tej dyrektywy, podobnie jak media lub reklama, co oznacza, że w Europie tolerowany będzie tylko jeden liberalny pogląd, a inne będą cenzurowane. Celem jest „kulturowa zmiana” Europy, tak, by tylko jeden pogląd był akceptowany. Dyrektywa grozi kulturowym ludobójstwem i stanowi zagrożenie dla samej demokracji europejskiej, która powinna tolerować różnice wierzeń i poglądów.

Chrześcijanin, który podzieli się swoją wiarą z nie-chrześcijaninem może zostać oskarżony o „nękanie”, jeżeli powie coś obraźliwego w świetle proponowanej dyrektywy. Obecnie nękanie ma tak niejasną definicję, że bardzo łatwo jest wnieść oskarżenie. Niepokojące jest to, że następuje też przesunięcie ciężaru dowodu na oskarżonego, który musi wykazać, że osoba twierdząca, iż była nękana w rzeczywistości tego nie doświadczyła. Może to powodować, że chrześcijanin stanie wobec niemożliwego do wykonania zadania udowodnienia poglądu przeciwnego.

Propozycje mogą także poszerzyć definicję nękania o „nękanie przez skojarzenie”. Na przykład, osoba heteroseksualna mogłaby poczuć się obrażona z powodu jakiejś wypowiedzi na temat jej krewnego, przyjaciela lub kolegi z pracy będącego homoseksualistą, podczas dostarczania tej osobie towarów lub świadczenia usług.

Nawet ci członkowie rządu brytyjskiego, którzy popierają środki zapewniające równe traktowanie wydają się dostrzegać ich negatywny wpływ na:

- wolność słowa,
- wolność mówienia do nie-chrześcijan na temat Ewangelii,
- wolność akademicką,
- wolność świadczenia usług publicznych przez grupy religijne (w związku z możliwym efektem mrozącym dla wolności słowa).

Czy dyrektywa ta zdefiniowałaby duchownych jako osoby „wykonujące profesjonalne usługi” i w ten sposób uniemożliwiła głoszenie Ewangelii w kościołach? Jak chronione są stowarzyszenia religijne? Jak chronione są członkostwo w organizacjach religijnych, święte rytuały lub noszenie symboli religijnych? Jak chronione są działania lub korzystanie z nieruchomości przez organizacje religijne (w celach handlowych lub innych)? Jak chronione jest po prostu wyrażanie własnej wiary? Gdzie jest równowaga i wyjątki chroniące prawa osób różniących się wierzeniami religijnymi i orientacjami seksualnymi?

Rozumiem, że Rada Unii Europejskiej (w której zasiadają przedstawiciele ze wszystkich państw członkowskich) zamierza głosować w sprawie dyrektywy w listopadzie 2009 r.

Prosimy o zdecydowane przeciwstawienie się tej nieprzemysłanej dyrektywie i podzielenie się swymi obawami z innymi wpływowymi osobami, aby dyrektywa ta nie stała się prawem.

Z poważaniem,

Załącznik: Arkusz informacyjny na temat dyrektywy UE w sprawie równego traktowania

Pismo do Państwa przedstawicieli

Prosimy o napisanie pisma do swojego przedstawiciela politycznego i Ministra ds. Równego Traktowania w celu jak najszybszego przedstawienia swoich poglądów, z uwagi na prawdopodobieństwo głosowania w listopadzie 2009 r. lub w późniejszym terminie. W załączeniu znajdziecie Państwo przykładowy list, z którego można skorzystać.

Prosimy usunąć paragrafy, którymi nie jesteście Państwo zainteresowani.

***Proszę pamiętać, aby zmienić sekcje oznaczone gwiazdkami, jeżeli piszecie Państwo do przedstawiciela politycznego, który nie jest Państwa Ministrem ds. Równego Traktowania.**

Ministrowie, którzy mogą być odpowiedzialni za kwestie dotyczące równości w twoim kraju to:

POLSKA

TUSK Donald

Premier

BONI Michał

minister, członek Rady Ministrów

FEDAK Jolanta

Minister pracy i polityki społecznej

PAWLAK Waldemar

Wiceprezes Rady Ministrów, minister gospodarki

ZDROJEWSKI Bogdan

Minister kultury i dziedzictwa narodowego

KWIATKOWSKI Krzysztof

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny

KUDRYCKA Barbara

Minister nauki i szkolnictwa wyższego

DOWGIELEWICZ Mikołaj

Sekretarz stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej

<http://europa.eu/whoiswho/public/index.cfm?fuseaction=idea.hierarchy&nodeID=225697>.

List przykładowy

Szanowna Pani/ Szanowny Panie,

Proponowana europejska dyrektywa w sprawie równego traktowania: Proszę głosować na „nie”

Zwracam się do Pani/Pana jako do **[Ministra ds. Równego Traktowania]*** celem wyrażenia moich głębokich obaw, iż europejska dyrektywa w sprawie równego traktowania, która jest aktualnie negocjowana w Radzie Unii Europejskiej, drastycznie ograniczy wolność ludzi wierzących oraz nałoży ogromne obciążenie na przedsiębiorstwa z tytułu nadzoru.

W zamyśle dyrektywa ma oferować dodatkową ochronę chrześcijanom i wyznawcom innych religii podczas kupowania lub dostarczania towarów i usług. W rzeczywistości, wyrządza ona więcej szkody niż pożytku, jako że pozwala klientom chcącym praktykować określoną orientację seksualną lub posiadającym poglądy anty-chrześcijańskie na prześladowanie dostawców towarów i usług o tradycyjnych chrześcijańskich poglądach.

Chrześcijanie mogą być niesłusznie oskarżeni o „nękanie” z powodu wyrażenia niepopularnego poglądu na temat swej wiary lub na temat homoseksualizmu. Jest tak dlatego, ponieważ jeżeli taka wypowiedź obrazi klienta, będzie on mógł pozwać ich do sądu za „nękanie” i wystąpić o nieograniczoną kwotę odszkodowania. Nękanie jest tak niejasno zdefiniowane, że niemożliwe jest wiedzieć z góry, jakie słowa lub działania mogą kogoś obrazić i zostać uznane za „nękanie” innych. To pogląd „ofiary” będzie sędzią dla pozwanego, a nie zdrowy rozsądek. To jest pozwolenie na składanie fałszywych oskarżeń.

Dyrektywa „zamrozi” więc wolność słowa oraz uniemożliwi chrześcijanom postępowanie zgodne z ich sumieniami podczas przedstawiania swoich poglądów przy dostarczaniu towarów i usług. Chrześcijanie i inne osoby nie będą mogły odmówić zakwaterowania parom homoseksualnym lub udostępnienia swoich budynków muzulmańskim kaznodziejom w żadnym kraju europejskim.

Sposobem na naprawienie tej sytuacji byłoby usunięcie z dyrektywy zarówno podstawy „orientacji seksualnej” oraz podstawy „religii i wiary”, tak aby chroniła ona ludzi niepełnosprawnych i starszych, zamiast nieudolnej próby ochrony osób wierzących i homoseksualistów wskutek omięcia postanowień regulujących konflikty pomiędzy tymi przeciwstawnymi zbiorami praw. Jeżeli te podstawy nie zostaną usunięte z dyrektywy, wolność słowa i sumienia chrześcijan i ludzi wierzących powinny być chronione poprzez zastosowanie wyjątku religijnego sumienia lub innych mechanizmów równoważących pomiędzy tymi przeciwstawnymi prawami. Postanowienia dotyczące nękania także powinny zostać usunięte z dyrektywy, ponieważ są one puszką Pandory, która zaowocuje falą sporów sądowych i drastycznym ograniczeniem wolności słowa w Europie.

Wolność słowa i myśli, sumienia i religii są naszymi fundamentalnymi prawami i ironią jest to, że prawo, które w zamyśle ma chronić ludzi wierzących, w rzeczywistości osiąga skutek przeciwny. Postanowienia te najwyraźniej nie będą promowały społecznej spójności; zamiast tego, wyrządzą jej one szkody, których nie będzie można naprawić. Niektórzy prawnicy ostrzegali nawet przed „kulturowym ludobójstwem” chrześcijan i ludzi wierzących.

Poważne kwestie wolności prasy, telewizji i radia nie zostały wzięte pod uwagę. Europejska dyrektywa równości płci w sprawie dostarczania towarów i usług nie obejmuje treści przedstawianych w mediach i reklamach. Są one zawarte w niniejszej dyrektywie, co spowoduje cenzurowanie chrześcijan w mediach, naruszanie niezależności wydawniczej i wolności słowa. Ograniczy ona programy poświęcone sprawom bieżącym i debatom wyłącznie do frazesów i zaowocuje nadawaniem wyłącznie programów przedstawiających poglądy liberalne, a nie tradycyjne chrześcijańskie, tak aby uniknąć obrażenia kogokolwiek. To zagraża samej demokracji. Europejskie demokracje kwitną na rynku idei. Przedstawianie wyłącznie jednego poglądu stanowi zagrożenie dla europejskiej demokracji i wolności zachowania własnych wierzeń religijnych i kulturowych przez państwa członkowskie.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości stwierdził w sprawie *Humbel* (263/86), że edukacja nie jest „usługą” w znaczeniu Artykułu 50 (poprzednio Artykułu 60) Traktatu i dlatego powinna być wyłączona z dyrektywy. Każde inne podejście zagrażałoby przetrwaniu instytucji edukacyjnych z etosem religijnym, ponieważ straciłyby one swoje charakterystyczne atuty będąc zmuszone do przyjmowania uczniów/studentów niezależnie od ich wiary lub praktyk seksualnych. Wolność akademicka także jest zagrożona przez tę dyrektywę, ponieważ odnosi się ona do edukacji. Pracownicy uczelni wyższych powinni mieć zapewnioną wolność badań i pisanie dla dobra

społeczeństwa. Edukacja, zarówno publiczna jak i prywatna, powinna być wyłączona z dyrektywy w ten sam sposób, w jaki jest wyłączona z europejskiej dyrektywy równości płci.

Dyrektywa ta stworzy także dużo więcej biurokracji i kosztów obciążających małe przedsiębiorstwa, które już teraz walczą o przetrwanie w czasie trwającej recesji gospodarczej. Szkoły, uczelnie, nadawcy, reklamodawcy, lekarze, agencje i wszelkie inne rodzaje przedsiębiorstw będą musiały mieć się na baczności, aby unikać pozwania do sądu za dyskryminację. Raport przygotowany przez *Business Europe*, wspomniany w niedawnych badaniach niemieckiego uniwersytetu, stwierdza, że nowe prawa niemieckie transponujące dyrektywy UE zaowocowały dodatkowymi kosztami uzyskania zgodności prawnej z tymi dyrektywami w kwocie 1,73 miliarda euro obciążającymi w każdym roku niemieckie firmy. Koszty te były postrzegane jako „nieproporcjonalne do liczby potencjalnych przypadków dyskryminacji”.

Moim zdaniem, Unia Europejska przekracza swoje kompetencje tworząc dyrektywy takie jak ta, co jest zdecydowanie sprawą rządów państw członkowskich, a nie instytucji europejskich. Jest to równoznaczne z inżynierią społeczną i nie powinno mieć miejsca. Ani Rząd, ani instytucje UE nie powinny pozwalać, aby zasada „równego traktowania” czyniła je ślepych na bardzo realną dyskryminację ludzi wierzących, jaką spowoduje ta dyrektywa. Jej prawdziwym efektem będzie podważenie chrześcijańskich wierzeń i wartości w Europie.

Dyrektywa ta pierwotnie miała na celu stworzenie równych warunków dla ludzi niepełnosprawnych, i tak powinno pozostać. Niepełnosprawność to niezmienna cecha, a ludzie niepełnosprawni powinni być chronieni. Poglądy ludzi na etykę seksualną różnią się i nie powinny one być zmieniane przymusowo przez uciążliwe prawo.

Proszę **[głosować przeciwko/ zachęcić Ministra ds. Równości do głosowania przeciwko]*** tej dyrektywie. Ewentualnie proszę wykorzystać swoje wpływy w celu przeciwstawienia się włączeniu podstaw „orientacji seksualnej” oraz „religii i wiary” do dyrektywy. Proszę także przeciwstawić się włączeniu do niej postanowień o nękanii.

Z poważaniem,